

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 7 grudnia 1957 roku

Nr 291 (3437)

Podziękowanie od partii Rady Najwyższej i rządu ZSRR

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wystosowały do KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL depeşe, w której wyrażają podziękowanie za przyjacielskie pozdrowienia i życzenia z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Naród radziecki — czytamy w depeşy — podziela przekonanie narodu polskiego, że braterska solidarność i przyjaźń naszych narodów i narodów całego obozu socjalistycznego jest trwałą podstawą pomyślnego budownictwa socjalizmu i zapewnienia bezpieczeństwa wielkiego obozu socjalizmu.

Dzieło polskich techników

Termosy, żywność, śpiwory znajdują rozbitkowie w automatycznie nadmuchiującej się tratwie

Inżynierowie i technicy przemysłu gumowego mają do zanotowania na swym koncie nowe, poważne osiągnięcia. Jest nim skonstruowanie nie wytwarzanej dotychczas w Polsce automatycznej tratwy ratowniczej dla żegluga. Tratwa wyrzucona w razie niebezpieczeństwa ze statku na wodę, w ciągu kilkunastu sekund samoczynnie, automatycznie nadmuchiuje się, służąc w zależności od wielkości 8, 12 a nawet 16 rozbitkom.

To nie jest jednak jedyna jej zaleta. Rozbitkowie znajdują bowiem na tratwie czystą, suchą bieliznę, ciepłe śpiwory, termosy z ciepłą kawą i herbatą, wodę do picia, czekoladę, żywność

Delegacja Sejmu PRL opuściła Londyn

LONDYN (PAP). W godzinach wieczornych 5 bm. opuściła Londyn delegacja Sejmu PRL, która przebywała w Wielkiej Brytanii na zaproszenie kanclerza Izby Lordów i speakera Izby Gmin z 10-dniową wizytą oficjalną. Parlamentarzyści polscy wracają do Warszawy pociągami przez Paryż, gdzie zatrzymają się 2 dni.

Przed wyjazdem przewodniczący delegacji polskiej, wicemarszałek Sejmu Kłiszko udzielił wywiadu dyplomatycznego korespondentowi „Times'a”.

Bezprzykładna kompromitacja

Eksplozja i pożar zamiast startu amerykańskiej rakiety ze sztucznym satelitą

NOWY JORK (PAP). — Błysk, huk, wielka chmura dymu i... nie, rakietę nie wzbija się w powietrze... W ten sposób rozpoczyna korespondent Agencji Associated Press relację z nieudanej próby wysłania przez amerykańskie władze wojskowe sztucznego satelity Ziemi.

W piątek o godzinie 11.40 czasu miejscowego na przylądku Canaveral na Florydzie wszystko było przygotowane do wyrzucenia w przestrzeń małego, ważącego około półtora kilograma, sztucznego satelity przy pomocy trzystopniowej rakiety „Jupiter C”.

W kierownictwie „operacji Vanguard” oświadczonego dziennikarzom, że prawdopodobnie tym razem wszystko pójdzie gładko. Jak wiadomo, próba wysłania „Vanguarda” miała odbyć się w środę, ale w ostatniej chwili została odwołana i prze-

łożona na piątek wobec „konieczności dokonania drobnych poprawek technicznych”.

W piątek rano do bazy na przylądku Canaveral przybyło kilkaset osób, aby przyrzeć się wysłaniu „Vanguarda”. Obecnie też byli korespondenci wszystkich większych dzienników amerykańskich, sprawodawcy agencji prasowych i dziennikarze zagraniczni. O godzinie 11.40 kierownictwo „operacji Vanguard” zakomunikowało, że wszystko jest gotowe do startu i że wysłanie satelity nastąpi za pięć minut. Wszyscy przyglądali się z zapartym tchem wielkiej, podobnej do olbrzymiego srebrnego olówka, stojącej pionowo rakiecie. Punktualnie o godzinie 11.45 nastąpił błysk i huk: rakietę spowłóła chmura gęstego dymu.

Po kilku minutach ogłoszono oficjalny komunikat Departamentu Obrony o nieudanej próbie wysłania sztucznego satelity Ziemi przy pomocy rakiety „Jupiter C”. Komunikat stwierdza, że rakietę nie odebrała się od Ziemi. Po zapaleniu mieszanki wybuchowej „Jupiter C” przewrócił się na bok i eksplodował. Ogień został szybko ugąszone i nikt z obsługi nie odniósł obrażeń.

Korespondent Agencji United Press pisze z głębokim żalem:

— Wysłanie amerykańskiego sztucznego satelity byłoby olbrzymim zwycięstwem propagandowym i przyczyniłoby się do odzyskania prestiżu uczonych amerykańskich w oczach sojuszników Stanów Zjednoczonych. Gdy jednak nadszedł historyczny moment, wielki poma rańczony płomień i olbrzymia czarna chmura dymu oznajmiły, że próba zakończyła się całkowitym fiaskiem...

W kierownictwie „operacji Vanguard” stwierdzają także, że w normalnych warunkach przygotowania do strzelania nowej rakiety tego typu wymagają od 4 do 6 tygodni. Nowa próba wysłania sztucznego satelity nie może więc nastąpić przed upływem miesiąca.

NOWY JORK (PAP). Korespondent Agencji United Press podkreśla, że wśród członków Organizacji Narodów Zjednoczonych fiasko „operacji Vanguard” uważane jest za bardzo poważny cios dla prestiżu Stanów Zjednoczonych.

Rakietę nośną sputnika nr 1 spadła na terytorium USA

LONDYN (PAP). — Rakietę nośną Sputnika nr 1 spadła na terytorium USA — oświadczył dziennikarzom w czasie przyjęcia w ambasadzie fińskiej N. S. Chruszczow. Dodał on, że Amerykanie nie chcą oddać Związkowi Radzieckiemu rakiety nośnej Sputnika. Gdyby Amerykanie wysłali sztucznego satelity — powiedział on — i gdyby spadł na terytorium ZSRR, zwróciłbyśmy go natychmiast.

Agencje zachodnie, które podają tę wiadomość, zaznaczają, że Chruszczow zapowiedział, iż wkrótce złożone zostanie w tej

Uchwała Rady Państwa z dnia 4 grudnia 1957 roku w sprawie powołania wojewódzkich komisji wyborczych i miejskich komisji wyborczych w miastach wyłączonych z województw

Na podstawie art. 27 ust. 1 Ustawy z dnia 31 października 1957 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych (Dz. U. Nr 55 poz. 270) — Rada Państwa postanawia powołać:

KOMISJE WYBORCZE
M. ŁÓDZI W SKŁADZIE Przewodniczący: Edward Pieczora, dyrektor Instytutu Włókiennictwa w Łodzi.

Zastępca przewodniczącego: Bronisław Biernacki, wiceprokurator Prokuratury m. Łodzi. Sekretarz: Jan Przybylski, prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi.

Członkowie:
1. Zygmunt Antosik — przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej w Łodzi.

2. Eugeniusz Berezowski — dyrektor Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej „Centrum”.

3. Edward Dąbrowski — dyrektor Południowo-Łódzkiego Zakładu Przemysłu Bawełnianego.

4. Jan Sierankowski — oficer Wojska Polskiego.

5. Czesław Karczewski — aplikant adwokacki w Łodzi.

6. Tadeusz Kulas — starszy inspektor w Oddziale Wojewódzkim Narodowego Banku Polskiego.

7. Jan Kulik — kierownik Spółdzielni Budowlanej Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi.

8. Emilia Sikora — przewodnicząca Rady Zakładowej Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi.

9. Zdzisław Waleczak — maszynista turbinowy Elektrowni Łódzkiej.

10. Marian Niesyto — wiceprokurator Prokuratury m. Łodzi.

11. Antoni Pypc — dyrektor V Szkoły Licealnej w Łodzi.

12. Marian Rozwens — przewodniczący Rady Robotniczej Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama.

Już jutro



Nie trzeba czekać już przed świtem na nadejście do kiosków jutrzejszego „Dziennika Łódzkiego”, w którym rozpoczniemy nasz konkurs przedświąteczny. Wystarczy kupić w ciągu dnia gazetę i zapoznać się z warunkami konkursu oraz ilością nagród. W zadaniach konkursowych każdy znajdzie dla siebie miłą rozrywkę.

Nowe modele sputników radzieckich

Cytując artykuł prof. Pobiedonoscewa, który ukazał się w jednym z czasopism radzieckich, radio moskiewskie podało, iż w Związku Radzieckim czyni się przygotowania do wyrzucenia nowych typów sztucznych satelitów Ziemi.

Pierwszy model: „sputnik - latarnia” nie będzie miał na pokładzie żadnych instrumentów naukowych. Będzie to po prostu coś w rodzaju worka z plastiku, zamkniętego w powłoce z aluminium. Sputnik będzie napelniony gazem i co ciekawe — właściwy kształt „satelity” przybierze dopiero po wyrzuceniu go w przestrzeń. Dzięki powłoce aluminiowej „sputnik-latarnia” będzie doskonale widoczny z Ziemi. Po zwolnieniu na wyciągnięcie włośników naukowych, co do wysokości atmosfery na wielkich wysokościach, stałości grawitacji ziemskiej oraz sprawdzenie ogólnej teorii względności.

Drugi model sputnika będzie zaopatrzone we wszelkie potrzebne instrumenty naukowe-badawcze oraz w urządzenie, które pozwoli na automatyczne ładowanie baterii elektrycznych satelity przy pomocy pewnych elementów promieni słonecznych.

Ponadto, na pokładzie zostaną zainstalowane najprzeróżniejsze instrumenty pomiarowe, a wśród nich urządzenie do wysyłania cząstek, powodujących powstawanie zórz polarnych.

5 osób straciło życie w katastrofie kolejowej w Zagrzebiu

BELGRAD (PAP). Jak podaje Agencja Tanjug, w nocy z czwartku na piątek wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa w Zagrzebiu. Kilkaset metrów od głównego węzła kolejowego w Zagrzebiu pociąg pociągowy jadący ze Splitu wpadł na pociąg towarowy, w składzie którego znajdowało się wiele cystern z naftą, benzolem i benzyną. W wyniku zderzenia pociągów cysterny stanęły w płomieniach. W kilka minut na miejscu wypadku zjechały karetki pogotowia i oddziały straży pożarnej.

W katastrofie poniosło śmierć 5 osób. Jedną z nich był maszynista pociągu pośpiesznego. Pozostałych czterech osób nie można było w pierwszej chwili zidentyfikować, ponieważ zostały zwłonne. Liczba rannych, których życie nie grozi większym niebezpieczeństwem, wynosi około 30.

Wydobyto zwłoki 92 ofiar katastrofy pod Londynem

LONDYN (PAP). Podano do wiadomości, że dotychczas wydobyto zwłoki 92 osób, które zginęły w wielkiej katastrofie kolejowej pod Londynem. Zaczodzi obawa, że liczba ta jeszcze wzrośnie, gdyż oddziały ratunkowe nie zdołały jeszcze dotrzeć do jednego z wagonów, który leży przywalony przesłami wiaduktu. Każdy krok grozi zawaleniem się ruin wiaduktu i przysypianiem ekip ratunkowych.

Nota ZSRR do Japonii

MOSKWA (PAP). Jak podaje Agencja TASS, w nocy przekazanej 5 bm. japońskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, rząd radziecki wyraża ubolewanie, iż rząd Japonii i jego delegacja na Zgromadzenie Ogólne NZ zajęły w sprawie przerwania doświadczeń z bronią termojądrową stanowisko zgodne ze stanowiskiem mocarstw zachodnich, wiążąc tę kwestię z innymi problemami rozbrojeniowymi.

Rząd radziecki oświadcza, iż trudno zrozumieć, jak można po godzić stanowisko, jakie zajęła delegacja japońska na XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, z oświadczeniami rządu japońskiego, iż dąży on do natychmiastowego przerwania doświadczeń z bronią termojądrową.

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy na Zachodzie — stwierdza dalej nota — nie godzą się na zakaz stosowania broni atomowej. Robią wszystko, by udoskonalić tę broń. W Stanach Zjednoczonych wypróbowuje się coraz to nowe typy broni atomowej i wodorowej.

W zakończeniu noty rząd radziecki wyraża nadzieję, iż rząd Japonii uzna za możliwe rozwiązanie sprawy przerwania doświadczeńnych wybuchów atomowych i wodorowych z innymi problemami rozbrojeniowymi.

ze SWIATA

NOWY JORK. — Z Tokio donoszą, że podpisano tam radziecko-japoński układ handlowy i płatniczy oraz protokół w sprawie ustalenia misji handlowych w obu krajach.

Wymiana towarowa między obu krajami ma wynieść 10 milionów funtów szterlingów.

LONDYN. — Brytyjska Izba Lordów zatwierdziła w czwartek bez głosowania rządowy projekt ustawy dotyczący prawa kobiet do zasiadania w Izbie.

NOWY JORK. — W pobliżu miasta Fortaleza w północno-wschodniej części Brazylii wydarzyła się w czwartek wielka katastrofa kolejowa. Według pierwszych meldunków Brazylijskiej Agencji Informacyjnej, w katastrofie zginęło i odniosło rany około 200 osób.

PEKIN. — W piątek przybyła z oficjalną wizytą do Chińskiej Republiki Ludowej delegacja Armii Czechosłowackiej. Na czele 10-osobowej delegacji stoi generał Bohumil Lomsky, minister obrony narodowej.

TOKIO. — Japoński komitet do spraw odnowienia stosunków dyplomatycznych z ChRL postanowił na konferencji w czwartek zorganizować zbiórkę podpisów pod rezolucją domagającą się normalizacji stosunków z Chinami Ludowymi.

BELGRAD. — Z Aten donoszą, że wskutek trwających od kilku dni mrozów w Grecji zmarły trzy osoby. W niektórych częściach kraju pojawiły się stada wilków. Grube powłoki śnieżnej przekracza w niektórych miejscowościach jeden metr,

Już dziś!



Pierwszy reportaż z cyklu „Z dwóch kontynentów” (Patrz strona 3)

Dlaczego usiłowano zgładzić PREZYDENTA SUKARNO?



1 grudnia w jednej ze szkół Djakarty, gdzie przebywał prezydent Indonezji, Sukarno, wybuchły granaty rzucone przez za machowców w celu zgładzenia prezydenta. Dzienniki nasze pokwitowały to zdarzenie krótkimi wzmiankami, lecz wydaje się warto poświęcić kilka słów wyjaśnienia, ze względu na rolę, jaką odgrywa Indonezja wśród krajów azjatyckich. Najpierw może krótki rzut oka na mapę.

Indonezja leży w południowo-wschodniej Azji i stanowi swego rodzaju pomost między Azją i Australią. Na jej terytorium składają się dziesiątki wysp, z których do największych należą Sumatra, Jawa, Borneo, Celebes i Nowa Gwinea. Wyspy te rozrzucone są na przestrzeni około 5 tys. kilometrów ze wschodu na zachód. Już ten fakt jasno wskazuje na trudności związane z administrowaniem tak położonego państwa. Poszczególne wyspy są rządzone gubernatorami, istnieją garnizony wojskowe, ludność mówi wieloma dialektami, ma różne kultury.

Indonezja jest młodą republiką — uzyskała niepodległość w 1949 r. po krwawych walkach z Holendrami, którzy byli panami Indonezji od setek lat.

Autorytet i popularność prezydenta wyrosły w czasie wojny narodowo-wyzwoleńczej, kiedy to przewodził on walce z wielkim bohaterstwem i poświęceniem.

Linia polityczna niepodległej Indonezji podobna jest tej, jaką przyjęły Indie — neutralność, współzależność, niezawisłość.

Stany Zjednoczone montują agresywne bloki azjatyckie, niechętnym okiem patrzą na te zasady polityki Indonezji. Wiele wysiłków kosztowały próby wciągnięcia Indonezji do SEATO, czy paktu bagdadzkiego — wszystko na próżno.

Sukarno, mimo licznych zmian gabinetów potrafił z pełną konsekwencją utrzymać politykę neutralności.

Amerykanie wiele obiecywali sobie po podróży Sukarno do Stanów Zjednoczonych, lecz i tam bronił on prawa Indonezji do niezależnej polityki.

Sytuacja wewnętrzna Indonezji jest bardzo skomplikowana. Główna partia opozycyjna — partia muzułmańska, której przywódcą dr Hatta pełnił funkcje wiceprezydenta, reprezentuje tu pełnie inną politykę. Jej celem jest wciągnięcie kraju pod wpływ mocarstw zachodnich. Jed-

Sukces „Parady Parnella” w Warszawie Dzisiaj występ w Łodzi

Wczoraj powrócił do Łodzi po 3-dniowych występach w Warszawie zespół baletowy O-pery Łódzkiej, który wystawił tam widowisko pn. „Parada Parnella”.

Łódzcy tancerze wystąpili trzykrotnie, w tym dwa razy w Sali Kongresowej. Wszystkie przedstawienia odbyły się przy szczelnie wypełnionej sali, a długo-trwałe brawa świadczyły najlepiej o serdecznym przyjęciu zespołu przez publiczność warszawską.

Dzisiaj o godz. 22.30 zespół baletowy Parnella wystąpi przed łódzką publicznością w sali Teatru im. Jaracza.

nocześnie muzułmanie sprzeciwiają się wysiłkom odebrania Holandii zach. Irianu. Partia ta posiada duże wpływy w sferach wojskowych i była organizatorem puczu, jaki wybuchł na Ja-

Indonezja wydala obywateli holenderskich

DJAKARTA (PAP). — Indonezyjski minister informacji Sudibjo oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że dyplomatyczna misja holenderska w Djakarcie została już poinformowana o konieczności pozyczenia przygotowań do wyjazdu obywateli holenderskich zamieszkałych w Indonezji. Wszyscy ci obywatele muszą opuścić kraj z wyjątkiem osób, które chciałyby pozostać, a których obecność uznana została za pożądaną jak np. personel nauczycielski, niektórych specjalistów itd.

W piątek indonezyjskie władze wojskowe wydały nakaz zatrzymania wszystkich jednostek Holenderskiego Towarzystwa Żegluga Wewnętrznej EPR w porcie Vtandjong Perio. Własność tego towarzystwa, jak również

TU-104 na trasie Moskwa-Kopenhaga

KOPENHAGA (PAP). Przełot odrzutowca pasażerskiego TU-104 zainaugurował w piątek komunikację na nowej bezpośredniej linii lotniczej łączącej Moskwę z Kopenhagą. Samolot przebył swą trasę z Moskwy do stolicy Danii w ciągu 2 godzin i 8 minut.

Głos Polonii Kanadyjskiej w sprawie skarbów wawelskich

NOWY JORK (PAP). „Odesłać skarby wawelskie do Polski” — pod takim tytułem ukazał się czołowy artykuł w 80 numerze „Związkowca” — organu Związku Polaków w Kanadzie.

Artykuł omawia wynik ankiety rozpisanej przez Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej w sprawie skarbów wawelskich, przetrzymywanych przez rząd kanadyjski.

Za natchmiastowym odesłaniem bezcennych skarbów do Polski wypowiedziało się 120 organizacji i okręgów kongresowych. 20 organizacji i okręgów wstrzymało się od wypowiedzi, a tylko trzy wyraziły sprzeciw.

Ze sportu

Wczoraj w sali MDK rozpoczęte zostały finały mistrzostw Polski juniorów w koszykówce męskiej. Start (Kraków) pokonał Spójnię (Gdańsk) 79:51 (36:21), a LKS wygrał z AZS (W-wa) 73:53 (29:25). Najwięcej punktów dla LKS zdobył Dąbrowski — 23 i Sibiński — 15.

Zawody toczyły się niemal przy pustej sali. Świadczy to chyba o słabym zainteresowaniu koszykówką w naszym mieście.

wie, kierowanego bezpośrednio przez gen. Lubisa. Dużą rolę w życiu politycznym odgrywa Komunistyczna Partia Indonezji, która w ciągu krótkiego czasu wyrosła na drugą co do wielkości partię komunistyczną Azji (po Chinach). Komuniści udzielają poparcia Sukarno w jego walce politycznej i główne niebezpieczeństwo dla kraju widzą w reakcyjnej partii muzułmańskiej, gotowej oddać kraj pod wpływy amerykańskie i holenderskie.

Trudno jeszcze dziś powiedzieć kto dokonał zamachu. Aresztowano 20 osób i obecnie toczy się śledztwo. Można się jednak domyślić komu zależało na usunięciu Sukarno, czyje plany krzyżowała.

Dlatego na pytanie postawione w tytule można odpowiedzieć: Usunięcie Sukarno osłabiłoby wydatnie siłę partii rządzącej i wydatnie poprawiło pozycję muzułmanów. Sukarno dzięki szacunekowi, jakim się cieszy, dzięki swemu autorytetowi miał decydujący wpływ na linię polityczną rządu. Ta zaś jest i była nie na ręce tym, którzy pragną sprowadzić Indonezję z drogi neutralizmu.

H. WALENDA

innych towarzystw żeglugowych objęta zostanie wkrótce kontrolą rządu. Gudibjo zwrócił uwagę, że nie jest to równoznaczne z nacjonalizacją, gdyż towarzystwa okrętowe i statki są rejestrowane w Holandii.

Rząd indonezyjski — jak podkreślił Sudibjo — specjalnie nie ubolewa nad pogorszeniem czy ewentualnym zerwaniem stosunków handlowych z Holandią, rozporządza bowiem innymi rynkami zbytu.

Na terytorium całego Archipelagu Indonezyjskiego — jak donoszą agencje prasowe — trwa bójka Holendrów. Zarząd największego hotelu w Djakarcie przejeżdżał trudnieni tam pracownicy, którzy rozkazywali nadzór nad holenderskim kierownictwem. Na Jawie przedsiębiorcy holenderscy otrzymali polecenie wypłacenia należności strajkującemu personelowi indonezyjskiemu. W Surabaja wszystkie sklepy odmawiały sprzedaży towarów obywatelom holenderskim.

PARYŻ (PAP). W sobotę odbyła się w Paryżu specjalna posiedzenie stałej rady paktu atlantyckiego. Jedynym punktem porządku dziennego obejmuje konflikt między Holandią a Indonezją.

Rzecznik NATO oświadczył w piątek wieczorem, iż Holandia wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie specjalnego posiedzenia, aby poinformować członków NATO o wydarzeniach w Indonezji.

Oświadczenie rządu holenderskiego ogłoszone w piątek po południu stwierdza, iż Holandia odwołuje się do swych sojuszników, by okazali solidarność, jakiej wymaga obecna sytuacja. Z oświadczenia wynika, iż rząd holenderski zwrócił się z podobnym apelem również do innych państw.

Sprawy oświaty i nauczania przedmiotem dyskusji na zjeździe ZNP (Od naszego wysłannika)

W drugim dniu obrad krajowego zjazdu nauczycielskiego rozpoczęła się w wtorkowych godzinach rannych dyskusja plenarna. Mówcy — delegaci poszczególnych okręgów ZNP z całego kraju poruszali kwestię uposażeń, emerytur, planów budownictwa szkół i mieszkań nauczycielskich oraz kierunku, w jakim pójdzie reforma nauczania.

O wyjątkowo ciężkiej sytuacji nauczycieli na Ziemiach Odzyskanych mówił delegat Szymański z Opola. Mówca stwierdził, że brak orientacji politycznej wśród części ludności, a przy tym wroga propaganda imperialistyczna stwarzają szczególnie trudne warunki do krzewienia słowa polskiego na Opolszczyźnie.

Delegat Wrocławia zapewnia zebranych, że nauczycielstwo Dolnego Śląska będzie zawsze stać na straży polskości tych ziem. Podczas dyskusji wpłynęła de-

kraju

WROCLAW

W otwartym przed kilku dniami Okręgowym Domu Kultury Głuchych we Wrocławiu trwają przygotowania do otwarcia pierwszego w naszym kraju kursu motorowego dla niesłyszących. Możliwość nauki jazdy na motocyklu i zdobycia prawa jazdy wywołała duże zainteresowanie wśród osób pozbawionych słuchu.

POZNAN

W Poznaniu rozpoczął obrady Zjazd Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Jest to już szósty z kolei po wojnie zjazd naukowy Towarzystwa poświęcony tym razem zagadnieniom ekonomicznych podstaw produkcji zwierzęcej. Udział w obradach bierze 350 osób.

KOSZALIN

Do Wilna wyjechała z rewizyjną 5-osobowa delegacja władz partyjnych i miejskich Koszalina.

W czasie swego kilkudniowego pobytu w stolicy LSRR, delegacja kontynuować będzie rozpoczęte w ub. miesiącu w Koszalinie rozmowy na temat nawiązania stałej współpracy między obu miastami.

WARSZAWA

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie narada rad robotniczych, przedstawicieli rad zakładowych i dyrekcji przedsiębiorstw produkcyjnych resortu przemysłu ciężkiego.

Obecnie przygotowuje się materiały. Wkrótce rozesłane zostaną do zainteresowanych główne tezy do dyskusji.

Trzeci dzień procesu H. Matwina i S-ki

H. Hawran w roli producenta i dostawcy

W trzecim dniu procesu — jako ostatni z oskarżonych — zeznał Henryk Hawran. Jego zeznania stanowią materiał bardzo obciążający dla oskarżonych Rutkowskiego i Kul-

Wielki sukces Czerny-Stefańskiej w Szanghaju

PEKIN (PAP). Recitale fortepianowe znakomitej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej w Szanghaju stały się dużym wydarzeniem kulturalnym w tym mieście. Koncerty zgromadziły wiele wybitnych osobistości z życia politycznego i kulturalnego. Dzienniki szanghajskie zamieściły entuzjastyczne recenzje, zapoatrując je w zdjęcia artystki.

Każdy odegrany przez Czerny-Stefańską utwór — pisze dziennik „Wenweipao” — to poezja muzyki i muzyka poezji.

Wykonanie wyroku śmierci na bandycie

OLSZTYN (PAP). Kazimierz Bulejak za zabójstwo Czesława Kamińskiego, za usiłowanie pozbawienia życia dwóch innych osób oraz za kilka napadów rabunkowych skazany został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie na karę śmierci. Wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Najwyższy. Rada Państwa w stosunku do Bulejaka z prawa łaski nie skorzystała.

Wykonanie wyroku śmierci na bandycie

OLSZTYN (PAP). Kazimierz Bulejak za zabójstwo Czesława Kamińskiego, za usiłowanie pozbawienia życia dwóch innych osób oraz za kilka napadów rabunkowych skazany został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie na karę śmierci. Wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Najwyższy. Rada Państwa w stosunku do Bulejaka z prawa łaski nie skorzystała.

5 bm, wyrok został wykonany.

LUDMILA GUTKOWSKA

Na Tamach masy O WSZYSTKIM PO TROCHU

RYBY

Dziekan Wydziału Zootechnicznego WSR prof. dr Kaj obowiada w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego”, jakie są przyczyny braku ryb stołkowych na rynku. O to niekiedy z nich: „W pierwszym rzędzie kilkakrotnie reorganizacja, jakiej przechodziła nasza gospodarka rybacka. Z rąk prywatnych przeszła do gospodarki uspołecznionej i to w ręce aż trzech resortów. Stałe posiadanie nie było ustalone. Wobec powyższego nastąpiła zmiana gospodarzy poszczególnych wód, a w rezultacie nikt nie zainteresowanie prowadzeniem racjonalnej, planowej gospodarki... Odolny stary kadry rybackiej (zle ustawienie plac i uzupełnienie jej niefachowcami... Niesłuszne ustawienie cen (np. cena karpia w detalu 16 zł, gdy karma dla wychowania 1 kg kosztuje 18 zł).

Poprawę tego stanu rzeczy prof. Kaj widzi w przejściu gospodarstw rybackich na własny rozrachunek i ustabilizowaniu kwestii właścicieli. Znaczną pomocą będzie również dopływ nowych, wykwalifikowanych kadr.

Jeszcze jedna dziedziną, która wymaga radykalnej poprawy. Na szczęście prawie wszystkie wyżej wymienione postulaty są już realizowane.

LOKATORZY

„Nowiny Rzeszowskie” zajęły się sprawą lokatorów nowo-wybudowanych bloków: „Na każdym kroku widzi się brak poszanowania własności społecznej, czego dowodem są porzucane szyby w klatkach schodowych, porzucane przewody elektryczne, wykrecane

żarówki i części urządzeń instalacyjnych, nieporządek na schodach i korytarzach. Łazienek używa się często do przechowywania ziemniaków, opali, nie mówiąc już o hodowli rasowych królików”.

Z faktami takimi spotykaliśmy się swego czasu również w Łodzi. Ciekawe, jak to jest obecnie. W każdym razie można by pomyśleć o nakazach eksmisji dla winnych takiego barbarzyństwa. Z drugiej strony fakty takie będą się zdarzały, jak długo nie rozwiązana zostanie należycie sprawa administratorów domów z prawdziwego zdarzenia.

NAUKA IDZIE W LAS

O następującym wydarzeniu donosi „Dziennik Bałtycki”: „Do idących ulicą trzech hałaśliwych, mocno zawianych mężczyzn, podszedł przechodzący oficer MO wzywając ich do właściwego zachowania, a gdy to nie pomogło do wylegitymowania się. W tym momencie jeden z pijaków Zbigniew Felmet uderzył funkcjonariusza MO w twarz, po chwili podniósł z ziemi butelkę i zamierzył się nią na oficera. Na szczęście został w porę obezwładniony przez jednego z licznie przyglądających się tej awanturze przechodniów. Pozostała dość liczna grupa ludzi przyglądała się z zacięciem całem incydentowi i nikt nie myślał pośpieszyć napadniętemu z pomocą”.

Cagle jeszcze nie możemy się porozumieć. Do bezwzględniego wytopienia chuligaństwa i bandytyzmu nie wystarczy działalność samej tylko MO. Lobb musi czuć na każdym kroku nie tylko bierność, ale i czynne potępienie społeczeństwa.

POGOTOWIE RODZINNE

„Życie Warszawy” zamieszcza ogłoszenie studentek i studentów Studium Nauczycielskiego w Warszawie. Wystarczy według tego ogłoszenia zadzwonić pod podany numer, aby w domu zjawił się natchmiast słuchacz tego studium i zajął się dziećmi w czasie gdy rodzice zechcą udać się na zebranie, do teatru, kina, czy też na zabawę. Cena — 10 zł za godzinę, zapewniająca jednak rzetelną i fachową opiekę nad dziećmi.

Bardzo interesująca inicjatywa, choć znana i praktykowana od dłuższego czasu w wielu krajach. W naszych warunkach zresztą szczególnie cenna ze względu na dużą ilość rodzin, w których wszyscy dorośli pracują zawodowo. Warto by rozważyć takie możliwości w Łodzi. Inicjatywa należeć tu będzie do ZSP.

z. J. KOZ.

Radio i telewizja

SOBOTA, 7 GRUDNIA

15.10 Karol Loewe — Ballady, 15.30 Aud. dla kółek żywego słowa pt. „Uczmy się recytować”. 16.05 Koncert w wyk. malej orkiestry. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) „Wstydliwe oferty” — rep. Ireny Stankiewicz. 17.15 (L) Mozaika muzyczna. 17.45 (L) Fragment prozy Haliny Dąbrowskiej. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Schubert: Fantazja f-moll na 2 fortepiany. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki francuskie. 20.45 „Królowa balu” radiofon. opow. A. Dzie-wulskiego. 21.05 Transmisja meczu bokserskiego Węgry — Polska. 21.45 Tydzień Muzyki Jugosłowiańskiej. 22.30 Czego chętnie słuchamy. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 7 grudnia

17.30 Program dla dzieci (W). 18.20 Transmisja z meczu hokejowego Torpedo (Gorki) — Warszawa (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Koncert żywych (W). 21.10 Film fabularny produkcji polskiej pt. „Dwie godziny”.

Kulisy budowy Teatru Narodowego

odślania Łódzka Delegatura Min. Kontroli

Od chwili jednak rozpoczęcia budowy Teatru Narodowego minęło 8 lat i wciąż nie widać jej końca. Dlatego też z uznaniem należy po witać fakt, że ta budowa zainteresowała się w końcu Łódzka Delegatura Min. Kontroli Państwowej wespół z przedstawicielami Banku Inwestycyjnego w Łodzi. Przeprowadzona przez nich niedawno kontrola wykazała poważny nieład, brak organizacji i koordynacji w budowie, co doprowadziło do ogromnych strat, sięgających milionów złotych oraz rozwekło budowę teatru na wiele lat.

Budowa Teatru Narodowego w Łodzi, której głównym inwestorem jest Min. Kultury i Sztuki, z winy tegoż ministerstwa — jak wykazują materiały kontroli — jest prowadzona na „ślepo”, bez odpowiedniej dokumentacji. Prezydent R. N. m. Łodzi próbował wstrzymać w 1955 roku roboty budowlane do czasu nadejścia dokumentacji, ale Min. Kultury i Sztuki zezwoliło Zarząd Inwestycyjnemu Teatru Narodowego na dalsze prowadzenie robót w oparciu o częściową dokumentację.

SKUTKI BUDOWANIA NA „SLEPO”

W wyniku takiej lekkomyślnej decyzji włożono w budowę wiele pieniędzy bez dokładnego rozeznania, co właściwie i jak należy budować. Na skutek tego po nadejściu brakujących części dokumentacji — trzeba było często dokonywać zmian architektonicznych wewnątrz oraz zmian w projektach instalacyjnych co spowodowało, oczywiście, dodatkowe koszty.

Część zaś zrealizowanych „na ślepo” fragmentów budowy nie można już zmieni i trzeba się pogodzić z faktem, że są one niekorzystne i nie gwarantują właściwego funkcjonowania poszczególnej części teatru.

Taki sposób realizacji budowy doprowadził poza tym do tego, że pewna część dokumentacji okazała się zbędna, albo już nieaktualna.

Sprawa jest tym bardziej smutna, że w błędnym kole obraca się nawet wykonawstwo podstawowych urządzeń teatru. Szczególnie zaś drastyczny fakt — to historia mechanizacji urządzeń sceny.

Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych i Departament Inwestycji Min. Kultury i Sztuki dopuścił do niezwykle przewlekłego opracowywania projektu mechanizacji sceny. Trwało ono od 1951 roku do września 1957 roku. Przy tym opracowywano początkowo dokumentację na urządzenie mechaniczne na napędy hydrauliczne i dopiero, gdy prace były już znacznie zaawansowane w tym kierunku (kosztowały one 1,6 mln. zł.) inwestor polecił je zarzucić i opracować projekt na napędy elektryczne. Nowy projekt kosztował 1,9 mln. zł, lecz... na tym nie koniec.

Ostatnio okazało się konieczne wprowadzenie do niego zmian kosztem nowego miliona złotych. I mimo, że opracowanie tej dokumentacji będzie kosztowało łącznie 4 i pół mln. zł, to — jak twierdzą fachowcy — mechanizacja sceny nie będzie rozwiązaniem pomyslnie na skutek pewnego zaawansowania robót przy budowie sceny we długie poprowadzonej dokumentacji. Młotki wyznaczone w bloku...

LEKKA RĄCZKA MINISTERSTWA

Materiały kontroli pokazują zresztą, że centralny inwestor — Min. Kultury — w ogóle mało się troszczyło o łódzką inwestycję teatralną.

Jak słusznie to zauważyli autorzy scenariusza filmu „Ballada o Łodzi”, nasze miasto było zawsze „niekochanym dzieckiem Polski”. Wyrażało się to m. in. i w tym, że to drugie co do wielkości miasto w Polsce cierpiało na chroniczny brak urządzeń kulturalnych. Dlatego też, gdy w 1948 r. powzięto decyzję budowy Teatru Narodowego na Pl. Dąbrowskiego, społeczeństwo łódzkie odniosło się do niego z entuzjazmem: nareszcie jakaś żywa troska, aby Łódź przestała być kopcuskiem!

BRAK JEST OPERATYWNOGO KIEROWNICTWA I NADZORU

Dopuszcza się do tego, iż do dokumentacji jest opracowywana i zatwierdzana niesystematycznie powoli (do tej pory nie ma pełnej dokumentacji budynku głównego, nie ma w ogóle dokumentacji na urządzenie terenu wokół budowy oraz na budynek gospodarczy — i nie wiadomo, kiedy ta dokumentacja będzie). Za dokumentację, konsultację itp. płaci się ogromne sumy bez rozeznania, czy wysokość wydatku jest uzasadniona. Na budowie łódzkiego Teatru Narodowego zarabia kto chce i ile chce. Nie było jeszcze wypadku, aby Min. Kultury i Sztuki odmówiło zaakceptowania wydatku w jakiegokolwiek bądź wysokości.

Do spraw budowy teatru ministerstwo powołało swoje go pełnomocnika — Tadeusza Laskowskiego z siedzibą... w Warszawie. Poza takim nieodpowiednim „powierzaniem” pełnomocnika z obiektem budowy wzbudzają zastrzeżenia również pewne jego poczynania, które godzą w dobro inwestycji, jak np. lekceważenie opinii fachowców, którzy w sprawach rozwią-

zań technicznych mają inne od niego zdanie.

I wreszcie inna jeszcze sprawa. W grudniu 1955 r. Prez. R. N. m. Łodzi, uwzględniając potrzeby miasta, zdecydował zamiast dla teatru dramatycznego przeznaczyć budynek na Pl. Dąbrowskiego dla Opery Łódzkiej.

Od tej pory roboty budowlane są prowadzone z myślą o operze, ale Min. Kultury i Sztuki oficjalnie nie za twierdziło tej koncepcji. Tak więc chaos panuje nawet w tej zasadniczej sprawie.

ILE JESZCZE I JAK DŁUGO?

Opisany nieład i bezplanowość prowadzenia budowy teatru wpływa na ciągły wzrost jej kosztów do fantazyjnych wprost rozmiarów. Jeszcze w 1953 roku nakłady na budowę Teatru Narodowego planowane były na 64,8 mln. złotych. W 1955 r. urosła ta suma do 92,9 mln. zł, w 1956 roku — do 116,8 mln. zł, a według najnowszych danych — wyniesie 127,8 mln. zł (200 proc. nakładów planowanych początkowo!). W rzeczywistości natomiast, w związku ze zwykłą cen w 1957 roku na niektóre materiały budowlane,

teatr kosztować będzie prawdopodobnie około 150 — 160 mln. złotych. Czy to już koniec, czy nakłady na budowę nie przekroczą przypadkiem i 200 mln. złotych? Na to pytanie nikt nie potrafi odpowiedzieć. Przy takim prowadzeniu budowy może ona trwać w nieskończoność i kosztować znacznie więcej.

POTRZEBA RADYKALNYCH CIĘC

W pełni podtrzymujemy wnioski Łódzkiej Delegatury Min. Kontroli Państwowej, wysnute po przeprowadzeniu kontroli budowy na Pl. Dąbrowskiego, uważając je za jedyne mogące radykalnie uzdrowić gospodarkę i przyśpieszyć budowę łódzkiego Teatru Narodowego.

Wnioski te są następujące:

■ zwołać konferencję partyjno-rządową w celu omówienia polityki budowy teatru, ostatecznego ustabilizowania jej założeń i koncepcji oraz w celu zorganizowania należytego nadzoru, koordynacji i kontroli wykonania zamierzeń.

■ postawić inwestycję budowlaną Teatru Narodowego w Łodzi na równi z budowlami wyższego rzędu w dziedzinie kultury.

Ponadto, naszym zdaniem, należałoby — w związku z wynikami kontroli zainteresować się działalnością Departamentu Inwestycji w Min. Kultury i Sztuki pod kątem roli tego departamentu w całości sprawy.

Miejmy nadzieję, że po stu laty te zostaną przyjęte i, że budowa łódzkiego Teatru Narodowego wejdzie wreszcie na zdrowe gospodarstwo tory. **JERZY GREBOWSKI.**

Nasza ankieta trwa

I tak — i nie

Jestem za wprowadzeniem kartek na zakup wódki. Piwo i wino postuluje sprzedawać bez kontroli, ale ograniczyć ich moc. Zdaje sobie sprawę, że ograniczenie sprzedaży wódki będzie sprzyjać rozwojowi „chalupeńczyków gorzelnian”, ale walka z tymi zjawiskami, moim zdaniem, jest łatwiejsza niż z samym pijaństwem.

Nawoływanie do dalszego i znacznego podrożenia wódki to prosta droga do pograżenia w nędzę rodzin pijaków.

Stefan Gulbiński
poczta Niechcice, PGR,
zespół przemysłu rolnego.

ZMNIJSZYĆ PRODUKCJĘ

Proponowałbym systematyczne zmniejszanie produkcji „siwuchy” z czerwona i białą kartką, aż do całkowitego wyeliminowania ich i zastąpienia wódką gatunkową. Często brak jest w sklepach różnych artykułów spożywczych, ale „siwuchy” nigdy nie zabraknie.

Czytelnik

NIE TYLKO W SOBOTY

Jestem za utrzymaniem zakazu sprzedaży alkoholu i to nie tylko w soboty, ale we wszystkie dni przedświąteczne i świąteczne oraz w godzinach rannych od godz. 6 do 10, szczególnie w sklepach spożywczych i wieczornych od godz. 16 do 22. Zakaz sprzedaży wódki rano jest konieczny z kilku przyczyn, m. in. ze względu na dobro i bezpieczeństwo publiczności (chodzi tu o szoferów, murarzy, pracowników drogowych itp., którzy często kupują wódkę przed pójściem do pracy), oraz ze względów wychowawczych, aby młodzież spiesząca do szkoły i pracy nie spotykała się z widokiem podanych. Przekroczenia winny być surowo karane. Kierownicy i sprzedawcy sklepów spożywczych powinni być materialnie odpowiedzialni za sprzedaż alkoholu młodzieży i nierozważnym.

Mr Henryka S.

JAK WALCZYĆ?

Moim zdaniem walczyć skutecznie z pijaństwem można by poprzez:

1. zmniejszenie ilości punktów sprzedaży alkoholu;
 2. wprowadzenie kartek na wódkę. (Z okazji ślubu czy chrztu byby dodatkowy przydział);
 3. restauracje winny sprzedawać wódkę wyłącznie na kieliszki;
 4. młodzieży do lat 18 powinno być zakazane picie wódki w lokalach;
- Jednocześnie zaznaczam, że moim zdaniem podniesienie ceny wódki jest niewskazane.

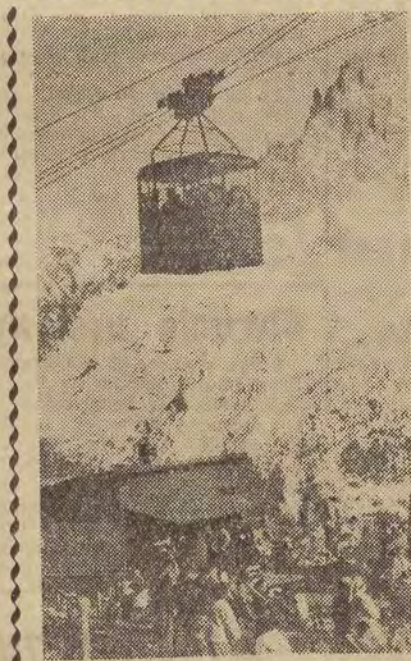
Jarzyna

NIE POPIERAM

Nie popieram zakazu sprzedaży wódki w soboty, a to z kilku względów. Ogromna większość jest takich, którzy nie piją nałogowo, ale lubią wypić sobie od czasu do czasu jednego. Dlaczego więc nie mogą kupić wódki w soboty? Ciekawe np. że choć dotychczas wódki w soboty się nie sprzedaje, to jednak izba wytrzeźwień jest w tym dniu zapelniona, a po ulicach waleją się pijani ludzie. Nie wątpię, że przy tym różnego rodzaju handlarze i kombinatory, którzy po bardzo wygórowanych cenach sprzedają wódkę. Traci natomiast robotnik, który kupując wódkę pokątnie często w melinie, namówiony zostaje do wypicia większej ilości alkoholu. Po takim pijaństwie bardzo często nie idzie się do pracy, a robota na tym cierpi.

Wypowiadam się też przeciwko propozycji podwyżki ceny wódki o 50 proc., bo każda podwyżka uderzy po kieszeni robotnika, a nie walczy skutecznie z alkoholizmem. Na przestrzeni ostatnich lat podwyżki wódki było kilka, ale to absolutnie nie osłabiło alkoholizmu.

Leon Łagiewczk
modelarz LFM



na jednorazowe przekroczenie granicy. Rada by dusza do raj, ale co?... Właśnie — co? Bilety już są wykupione w biurze podróży. Odjazd autobusu do Chamonix jutro, tj. w niedzielę o godzinie 7 rano... Wczoraj — jak to zwykle czynię w podróży — zabrałem się do studiowania przewodników. Dowiedziałem się, że Szwajcaria liczy około 5 milionów mieszkańców, że jej powierzchnia wynosi 41.000 km², z czego połowę zajmują Alpy, które na przestrzeni 2.000 km² pokryte są lodowcami. Już w samolocie „Air France”

szechnie znane na całym świecie. Każda z nich była wielokrotnie opiewana przez poetów wszystkich pokoleń. Morges — ongiś siedziba Paderewskiego, która zyskała trwałą lokatę w polskiej geografii politycznej, dzięki zawartemu tam blokowi politycznemu pod nazwą „Frontu Morges”. Lozanna — przełicznie rozłożone na wzgórzu centrum intelektualne Szwajcarii. Vevey — ktoś nie słyszał o najlepszej nese i czekoladzie, noszących na opakowaniu nazwę tego miasta? Który Polak nie wie, że w Vevey spędził Henryk Sienkiewicz ostatnie dni swe-

nieważ jednak — jak twierdzi p. Rudolf — Hitler strategicznie mógł obejść Szwajcarię i nie zachodziła konieczność zdobycia tego kraju — wolał nie ryzykować. Przez grzesność nie przeczę i pozostawiam panu Rudolfowi błogim śnie o potędzie.

Jedziemy dalej. Mijamy ciasne i wąskie uliczki St. Maurice, wpadamy w głęboki wąwóz między dwiema pionowymi ścianami skalnymi, przejeżdżamy przez most na Rodanie, zbudowany jeszcze przez wojska Napoleona i zatrzymujemy się w miejscowości podgórskiej Martigny. Niestety, dalej na razie jechać nie możemy.

Przepiękna autostrada wijąca się serpentynami wśród gór, jest zamknięta z powodu odbywającego się na niej wyścigu samochodowego. Na ostrych wirażach górskich migają nowoczesne samochody wyścigowe, rozwijające niebywałą szybkość. Na dole wokół meły zgromadzone są tysiączne tłumy. Wreszcie wyścig skończony. Policja toruje nam drogę wśród tłumy i fantastycznie piękna szosa alpejska — wśród gór i tuneli, wśród nagich skał i lesistych zboczy, wśród zawieszonych mostów powiewających i głębokich przepaści — jedziemy strzemiście serpentynami do granicy szwajcarsko-francuskiej.

Ruch samochodowy na granicy jest ogromny. Z dużym niepokojem oczekuję kontroli paszportów. Coś będzie, jeśli nie pozwolą przejść punktu granicznego? A jeśli nawet pozwolą opuścić Szwajcarię, co? Zrobię, jeśli nie pozwolą wrócić do Genewy? Zostałem tam багаż podróży i wszystkie rzeczy osobiste. Już nawet żaluję, iż podjąłem tak ryzykowną wyprawę. W takim stanie ducha dojeżdżam do granicy!

Szofer zatrzymuje autobus, wyskakuje z książki samochodowa, udaje się do budki granicznej i po kilku minutach wraca. Nikt nie podaje za nim. Siada za kierownicą i... jedzie. To samo powtarza się na francuskim punkcie granicznym. Nikt ze straż granicznej ani z celników nie podchodzi do wozu, nikt nie kontroluje bagażu i nikt nie pyta nawet o paszport czy wizę! A w samochodzie znajduje się 40 pasażerów, obywateli kilkunastu państw z całego świata! Co prawda — przewodniczka p. Rudolf nakazała nam uprzednio przygotować paszporty do kontroli, ale — jak się później okazało — był to żart z tej strony. Ładne żarty, kiedy ja mam duszę na ramieniu!

W zupełnie innym nastroju jechałem już do granicy od Chamonix, skąd mieliśmy się udać na Mont Blanc. Lecz o samej wyprawie w góry i o tragicznym wypadku na szczycie Mont Blanc — w następnym raporcie.

MARIAN BIELECKI

Reportaże z dwóch kontynentów (1)

Wyprawa na Mont Blanc

wiozącym pasażerów z Paryża do Genewy stewardessa zwraca uwagę na liczne spośród 600 lodowców pokrywających Alpy Szwajcarskie. Lecz coż znaczy spojrzeć z lotu ptaka, wobec możliwości bliższego dotknięcia, nieomalże namacania owych lodowców! Byłem jednym z pierwszych pasażerów, którzy się zjawili nazajutrz w autobusie do Chamonix. Byłem też jednym Polakiem. Najwięcej było Amerykanów, Anglików i Niemców. Wśród 40 pasażerów autobusu znaleźli się również turyści z południowej Afryki i z Południowej Ameryki, z Bliskiego Wschodu i z Finlandii — słowem ludzie z całego świata. Istna Wieża Babel języków i strojów. Nasza przewodniczka, doskonale władająca sześcioma językami, bardzo szybko nawiązała kontakt z wszystkimi i wkrótce pełaczyła nas w jedną rodzinę turystyczną.

Droga z Genewy do Chamonix, wiodąca wzdłuż Riwiery Szwajcarskiej, nad północnym brzegiem Lemaanu, należy niewątpliwie do najpiękniejszych i najprzyjemniejszych w Szwajcarii. Po szosie uwijają się setki, ha, — tysiące samochodów. Po całej niemal drodze, wśród dolin i pagórków — wszędzie pełno przesiłanych will, pałaców, restauracji, hoteli i moteli, tj. hoteli połączonych z garażami. Domy i pałace toną w zieleni, w kwiatkach i winnych ogrodach. Podziw wzbudzają tarasowe uprawy na stokach górskich. Jak ci Szwajcarzy umieją wykorzystywać każdą piędź ziemi! Nad jeziorem, mieniącym się różnymi barwami, pełno obozów campingowych. Po kolei mijamy miejscowości pow-

go życia? Montreux — jedno z najpiękniejszych centrów turystyki światowej. Zamek Chillon — tak wspaniale uwieczniony przez Byrona.

W Aigle zatrzymujemy się przed typowo górską restauracją. Tu mamy zjeść śniadanie. Lecz nikt z turystów nie wychodzi do lokalu. Co się stało? Po ulicach pełno młodych Szwajcarów w cywilnych ubraniach z karabinami na ramieniu. Również przez okna restauracji widoczni są znajdujący się tam ludzie z karabinami. Coż to — wojsko, czy „cywil-banda”?

Szwajcaria jest chyba jedynym państwem na świecie nie utrzymującym stałej, regularnej armii. Każdy młody Szwajcar zdolny do noszenia broni otrzymuje ją do przechowania w domu. W chwilach wolnych od pracy może się uprawiać w strzelaniu. Co roku zostaje powołany na trzytygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Spoglądając na tych cywilów z karabinami pomyślałbyś, że Szwajcarzy to najbardziej wojowniczy naród i nawet wierzyć się nie chce, iż kraj ten od 1848 r. nie był z nikim w stanie wojny.

I wyobraźcie sobie, że nasza przewodniczka składając rozsądną i inteligentną kobietą, wykładową historię na uniwersytecie w Lozannie, która w miesiącach letnich „dorabia” sobie jako przewodniczka w biurze podróży, że ta właśnie wykształcona pani Rudolf powiedziała do mnie tonem zupełnie poważnym i na serio, iż Hitler, który prowadził wojnę z Rosją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi obawiał się 120 tysięcy uzbrojonych Szwajcarów. Obawiał się klęski w Szwajcarii! Po-

Tym razem o... PSS

70 proc. pracowników PSS to kobiety. Kierowniczek i ekspedientek sklepów jest przeszło 2.300. Ponadto w komitetach członkowskich i innych organizacjach spółdzielczych pracuje ok. 2.700 kobiet. Wiele z tych spółdzielczyń czeka w związku z 50-leciem spółdzielczości specjalne odznaki.

W pierwszych dniach po opuszczeniu Łodzi przez okupanta przystąpiono do pracy w placówkach „Powszechnej” 48 pracowników. Między innymi znaleźli się stary działacz: Błażej Pokorski, Michał Grudziński, Adam Jagiello, Feliks Karasek, Czesław Klos, Eugeniusz Piotrowski.

Złotymi zgłoszkami w historii tych dni zapisał się pracownik sklepowi brońniac swoich placówek przed grabieżą, jak Genowefa Sliwińska, Irena Grudzińska, Irena Klos, Maria Kamińska, Irena Marczak, Walenty Pałak, Eugeniusz Karpiński i wielu innych.

Obecnie Związek Spółdzielni „Społem” posiada w Łodzi 4.500 pracowników, 92.000 członków oraz 623 sklepy spożywcze i przemysłowe.

Okolo 15 tys. dzieci pracowników i członków PSS spotka się corocznie przy tradycyjnych choinkach połączonych z różnymi atrakcjami.

Pierwsze wypłaty dywidendy to znaczy zwrotu od zakupów dla członków spółdzielni dokonane będą w marcu 1958 r. W przyszłości planowane są również wypłaty procentów od udziałów.

W najbliższej przyszłości PSS projektuje uruchomienie własnych zakładów produkcyjnych. M. in. piekarni, masarni, wytwórni wód gazowych i innych tak jak to było do roku 1951.

(kas.)

Odczyt

9 bm. o godz. 17.15 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18), mgr Andrzej Marks z Warszawy wygłosi odczyt pt.: „Przyszłe konstrukcje sztucznych satelitów”. Odczyt ten będzie trzecim z kolei tematem omawianym w cyklu pod nazwą: „Podróże międzyplanetarne”.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Jan Dobracki charakteryzator m. in. „Znachora”

— Czy trudno jest ucharakteryzować aktora na jakąś postać historyczną?
— To żadna sztuka. Ot, dostaje się rysunek i według niego zmienia się oblicze aktora. Sztuką natomiast jest stworzenie postaci według własnej koncepcji odpowiadającej roli.

— Domyślałem się, że taka praca najwięcej pana pasjonuje.

— Tworzenie postaci to moja pasja. W mojej karierze zawodowej charakteryzowałem aktorów do 74 filmów. Ale najwięcej serca wkładałem w te charakteryzacje, dzięki którym powstawały szczególne typy ludzi. Pamiętam, jak pracowałem nad twarzą „Znachora”. Tęcza było pokazać zmiany na obliczu człowieka, który przechodzi różne koleje losu i z lekarza staje się znachorem.

— A jaka była pana pierwsza praca w filmie?
— Charakteryzowałem aktorów do filmu „Mocny człowiek”. Stworzyłem wtedy postać właśnie takiego człowieka o silnym charakterze. Często trzeba z twarzą pozytywną zrobić zgodnie z życzeniem scenarzysty twarz negatywną i odwrotnie.

— Jakie kolory szminek używa pan do charakteryzacji?
— To zależy od jakości taśmy, na jakiej nakręcany jest film. Inaczej charakteryzuje się, gdy taśma jest mniej czuła, inaczej, gdy bardziej lub mocno czuła, a jeszcze inaczej do filmu barwnego. Największą sztuką jest wykonać charakteryzacje tak, aby nie było jej widać, aby dawała złudzenie widzowi prawdziwej twarzy. Naturalnie nieco inaczej jest wtedy, gdy charakteryzuje się np. aktorów na kokoty, czy aktora na błazna. W tej chwili wykonuję charakteryzacje do filmu „Kłosy szczęścia”. Jest tam między innymi scena z weselno domku w Paryżu. Charakteryzacja tych kobiet musi być właśnie taka, żeby widź dostrzegł twarze jaskrawo wymalowane.

— Skąd u pana zdolności do sztuki charakteryzowania?
— Od dziecka miałem zdolności malarskie. Chciałem kształcić się w tym kierunku, ale nie z tych planów nie wyszło. Zaczęłem więc pracować u słynnego fryzjera, perkusarza i charakteryzatora teatru lubelskiego, Józefa Czeremuznińskiego. W 1926 roku pojechałem do Warszawy, gdzie pracowałem jednocześnie w 6 teatrach, m. in. w Morskim Oku oraz w filmach.

— Lubi pan bardziej charakteryzowanie w teatrze, czy w filmie?

— To, że jestem w „Filmie” jest chyba najlepszą odpowiedzią, że tutaj praca najbardziej mi odpowiada. Według mnie w filmie istnieje większa różnorodność postaci.

Rozmawiała KAS.

Nie czas na: projekty, konferencje i dokumentację

Kładka nad przejazdem kolejowym na Chojnach konieczna

Przy telefonie zawiadawca stacji Łódź - Chojny.

— Panie naczelniku ile pociągów na dobę przejeżdża przez stację Łódź - Chojny, a wiec i przez oslawiony przejazd na ul. Rzgowskiej?

— W tej chwili wiele pociągów osobowych i towarowych przejeżdża w ciągu 24 godzin przez naszą stację. Niebawem ilość ta wzrośnie z chwilą uruchomienia trakcji elektrycznej do Łodzi - Kalskiej. Wzrośnie więc ilość pociągów, szybkość jazdy, a zatem wzrośnie i niebezpieczeństwo na przejeździe przy ulicy Rzgowskiej.

Nie wyobrażam sobie, by w stanie obecnym, nie wystarczającego zabezpieczenia (rampa nieszczęśliwie odgradzająca ulicę od torów) nie doszło tam kiedyś do poważniejszych wypadków. Wybudowanie przynajmniej prowizorycznej kładki dla pieszych nad torami jest konieczne, i to w najbliższych tygodniach...

Tyle głos fachowca w sprawie, która już oddawna niepokoi wiele osób w naszym mieście. Złe zabezpieczenie przejazdu kolejowego na tak ruchliwej arterii wylotowej, jak ulica Rzgowska jest rzeczą nie

do tolerowania na dłuższą metę, zwłaszcza gdy zaczyna kursować szybkie i cicho biegnące jednostki elektryczne.

O ile do tej pory ludzie, chcący dostać się ze śródmieścia na Chojny nie zwracali uwagi na zamknięty przejazd i bokiem przechodzili przez torę, słyszeli nadjeżdżające pociągi parowe, które nie miały dużej szybkości przy wjeździe na stację. Zakręt tuż przed przejazdem pogarsza sytuację przy szybkich jednostkach elektrycznych. W tym stanie o nieszczęśliwym wypadku bardzo łatwo.

W nieskończoność ciągnie się sprawa budowy wiaduktu nad torami na ul. Rzgowskiej. Ustałono ostatnio, że wiadukt wybuduje kolej z własnych funduszy, a dojazd do wiaduktu — miasto. Dowiadujemy się, że dokumentacja techniczna i projekty tego wiaduktu mają być na kolei gotowe w... końcu przyszłego roku, a budowa, której koszt wyniesie około 50 mln. zł (!) rozpocznie się w najlepszym wypadku w 1959 roku, a ukończy... ?

Jedno jest wyjście z tej sytuacji: natychmiastowa budowa choćby prowizorycznej kładki dla pieszych nad torami, podobnie jak to zrobiono

na Żabiecu. Dokumentację takiej kładki posiada DOKP Łódź, a wydatek jest niewielki. Bez zbudowania takiej kładki miasto nie będzie mogło się zgodzić na uruchomienie na tej linii szybkich pociągów elektrycznych. Równocześnie trzeba tak zabezpieczyć przejazd i odgrodzić go od jezdnii, by nikt po jego zamknięciu nie mógł przedostać się na przeciwną stronę. Nie dalej jak przedwczoraj omal nie doszło do katastrofy w tym miejscu, bowiem autobus wjechał na torę i zatrzymał się przed pędzącym pociągiem dosłownie o kilkadziesiąt centymetrów.

Szybkiego uregulowania i zabezpieczenia tego niebezpiecznego przejazdu domagają się od miasta i władz kolejowych mieszkańcy Chojen i ich służbego żądania lekceważyć nie wolno. Tu chodzi przecież o bezpieczeństwo i życie obywateli.

ZB. SKB.

Śródmieście Łodzi 6 godzin bez prądu

Wczoraj parę minut po godzinie 8 ulice Łodzi przedstawiały niecodzienny wygląd. Tłumy ludzi lawiną spieszyli pieszo do pracy z dworców kolejowych i odległych peryferii.

Przerwa w dopływie prądu zwłaszcza do śródmieścia z wyjątkiem niektórych peryferii nastąpiła na skutek awarii muf, kabli zasilających miasto. Przerwa w dopływie prądu trwała około 6 godzin. Pozbawione zostały dopływu energii elektrycznej nie tylko tramwaje w śródmieściu, ale również wiele zakładów przemysłowych. Ty siałe osób spóźniło się do pracy.

O godzinie 12.30 elektrownia dostarczyła prąd dla tramwajów na ul. Piotrkowskiej, A. Struga i Kopernika w stronę Dworca Kaliskiego. Do godziny 14 tram-

waje nie kursowały na Obrońców Stalingradu aż do Brunska, na Nowym Złotcu, Kilińskim, Przejeździe, Wojska Polskiego. Normalne uruchomienie komunikacji tramwajowej nastąpiło po godzinie 14. Tramwaje podmiejskie natomiast kursowały do krańców bez przeszkód.

(5)

„KRÓL DAWID” powrócił z Wrocławia i Poznania Dziś i jutro koncert w Łodzi

Zespół Filharmonii Łódzkiej powrócił wczoraj z występów we Wrocławiu i Poznaniu, gdzie dał po jednym koncercie „Króla Dawida” Honeggera. Występy solistów chóru i orkiestry pod dyrekcją Henryka Czyży, cieszyły się ogromnym powodzeniem zarówno we Wrocławiu jak i Poznaniu, gdzie występ odbył się w ramach imprez konkursu im. Wieniawskiego.

Po powrocie do Łodzi, zespół Filharmonii da jeszcze dwa koncerty w Filharmonii: dziś, 7 bm. i jutro, obydwą o godz. 19.30. „Króla Dawida” wykonają: orkiestra FL pod dyrekcją Henryka Czyży, chór i soliści: Stefania Woytowicz, Irena Winiarska, Romuald

Spychalski. Teksty mówione recytują: Halina Buczańska i Andrzej Szalawski. (w)



Winda

Bez przesady można powiedzieć, że naprawdę jesteśmy ludźmi bardzo skrupulatnymi. Dbamy o każdy drobiazg, naszej uwadze nie ujdzie żaden, choćby najmniejszy szczegół, albowiem wiemy, iż z rzeczy małych składają się rzeczy wielkie. Za przykład niechaj posłuży poniższa historia, mająca ok. 85 proc. cech zdarzenia autentycznego.

W pewnym gmachu znajdowała się stara, poczciwa winda, która od wielu już lat kursowała codziennie, od rana do zmroku, między parterem a czwartym piętrem. Winda ta była już w dość podszłym wieku, toteż od czasu do czasu dolegała jej to lub owo. Konserwatorzy — ludzie bardzo doceniający ideę motoryzacji naszego kraju — postawili sobie ambitny cel: jak najdłużej utrzymać ową windę przy życiu. Regulaminie więc co tydzień przychodziło do gmachu, by w ciągu kilku godzin sprawdzić dokładnie wszystkie szczebliki, z jakich się winda składała. A więc:

— Czy dobrze wszystko kon-taktuje?

— Czy aby coś się gdzieś o-coś nie ociera?

— Czy szyny, po których chodzi winda, są odpowiednio przaszmarowane?

— Czy korbka ma należyty luz?

— Czy nie gaśnie światło?

— Czy sygnał nie buczy zbyt ostro?

— Czy windziarz czasem nie wygrał w tołkę?

— Czy jego córka wyszła już za mąż, a jeśli nie — to gdzie mieszka?

— Czy ta winda jeździła cza-sem jakieś możliwe „babki”?

Tak było co tydzień. Aż wreszcie, pewnego razu pękła nadwątłona lina i winda w ciągu niecałej sekundy zrobiła kurs między trzecim piętrem a parterem. W tym samym czasie dusza windziarza zrobiła kurs o wiele dłuższy i w kierunku zupełnie przeciwnym.

Tak to, dzięki skrupulatności i sumienności można dojść do wyników wielkich i chwalebnych. GAZ.

6.000.000 zł z SFOS na potrzeby Łodzi

Łódź wykonała już plan zbiorowy Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju w wysokości 10.400.000 zł.



„Kukułeczka”

W XXXIII ciągnięciu łódzkiej gry liczbowej „Kukułeczka”, które odbyło się 1 grudnia wygranych II stopnia (4 trafienia) było 4 — po 60.323 zł każda, III stopnia (3 trafienia) — 717 po 462 zł a IV stopnia (2 trafienia) 16.243. Na każdego grającego przypada tu po 20 zł.

„Kukułeczka” zawiadamia, że następne XXXIV ciągnięcie odbędzie się w dniu 8 grudnia w Łódzkim Domu Kultury przy ul. Traugutta nr 18.

Z tej sumy ponad 6 mln. zostaje w naszym mieście na potrzeby inwestycyjne o charakterze społeczno-kulturalnym. W związku z wykonaniem planu, Miejski Komitet SFOSiK dziękuje za naszym pośrednictwem całemu społeczeństwu za ofiarność w świadczonych na ten cel.

Akcja zbiórkowa trwa nadal. Bardzo istotne jest to, że od przyszłego roku Miejski Komitet SFOSiK będzie finansował odbudowę pomnika Tadeusza Kościuszki. Dotychczas na ten cel zebrano ponad 1 mln. zł, podczas gdy potrzeba ok. 4 mln. zł. Łodzianie świadcząc więc na Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju będą popierali jednocześnie odbudowę pomnika. (k.)

Łodzianie i... kozy zniszczyli tego lata ok. 3 tys. drzewek

Nasze miasto nie jest zbyt bogate w zieleń. Mimo to jednak, prawie na każdej ulicy mają miejsce wypadki niszczenia drzewek. Np. tegorocznej jesieni, na miejscach zniszczonych, wysadzono na ulicach łódzkich blisko 3 tys. drzewek, co łącznie z rocznie kosztowało około 130 tys. zł. Były to nie tylko drzewka zniszczone przypadkowo (np. przez samochody

— m. in. 7 sztuk na ul. Piotrkowskiej); większa ich ilość padła ofiarą chuligánów, pijaków, lub dzieci. Na Alei 1 Maja natomiast zniszczenia 44 kasztanowców dokonali... kozy!

Nie mamy też zbytńego szacunku do ławek w parkach. Tego roku na remont i konserwację tych ławek na sze miasto wydało 325 tys. złotych. (g)

14 i 15.XII w Łodzi zjazd młodych włókniarzy

Dobiegają końca przygotowania do krajowej narady młodych włókniarzy, która odbędzie się w Łodzi w dniach 14 i 15 grudnia. W naradzie udział wezmą delegaci z 55 zakładów pracy przemysłu lekkiego z całego kraju.

Będzie to narada o charakterze młodzieżowego zlotu, na którym omówione zostaną wszystkie problemy dotyczące życia i pracy młodych ludzi z przedsiębiorstw przemysłowych. Problemów tych jest немало, zarówno z dziedziny wychowania, np. warunki kulturalnego rozwoju młodzieży, jak i czysto produkcyjnych — a więc szkolenie zawodowe, możliwości awansu młodzieży w zawodzie, stosunek do pracy, walka o postęp techniczny itp.

Najważniejsze prace przygotowawcze do krajowej narady już się zakończyły. W 22 zakładach pracy przeprowadzono zebrania młodej załogi, na których omówiono postulaty młodzieży i wybrano delegatów. Z inicjatywą Komitetu Łódzkiego ZMS, który wraz z MPL jest organizatorem zjazdu, odbyła się też rejonowa narada wszystkich delegatów z Łodzi. W niektórych zakładach pra-

cy młodzież przygotowuje się do zorganizowania ruchu współzawodnictwa pracy. W Południowo - Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwab. Myśli się o utworzeniu młodzieżowych trójek tkackich, w ZPP im. Zubrzyckiego, ZPB im. Marchlewskiego i Armii Ludowej oraz w ZPW im. Gwardii Ludowej, grupy ZMS-owskie mają zamiar nawiązać do współzawodnictwa międzyzakładowego. Opracowuje się plan zajęć dla kursów szkolenia zawodowego. (wy)

NASZA KRONIKA

Zarząd Klubu Związków Twórczych zawiadamia członków SDP, Związku Plastyków, ZASP, Stowarzyszenia Fotografików i Stowarzyszenia Historyków Sztuki, że w niedzielę 8 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Klubu przy Al. Kościuski 33-35 zabawa dla dzieci w wieku od lat 3 do 10. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza dla dzieci. W planie jest organizowanie niedzielnych zabaw, a także stworzenie kącików zain-

teresowań w ramach mającego powstać Klubu Dziecięcego. W programie pierwszej niedzielnej zabawy przewiduje się wyświetlenie filmu, loterię fantową i inne atrakcje, nie wyłączając słodkiego drugiego śniadania. Wstęp 5 zł.

8 bm. o godz. 11 (ul. Wólczńska 225) odbędzie się ogólne zebranie uprawnionych techników i techników denty-

stycznych.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATRY
OPERA ŁÓDZKA (w gmachu Teatru im. Jaracza, ul. Jaracza 27) g. 22.30 „Parada Parrella”
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Tęcza Klary Gazuł”, g. 19 „Kram z piosenkami”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Emilia Galotti”, g. 19.45 „Przygoda florencka” (przedst. zarnknięte)
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Królowa Snieżka”, g. 19 „Cyd”
MŁODEGO WIDZA (M. niużki 4a) g. 19 „Dwa teatry”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoyu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zołnierzyk Bieda”
„ARLEKIN” (Wólczańska 5) g. 17 „Jaś Szpak”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Grzech”

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Powtórzenie Psalmu Symfonicznego w 3 częściach Artura Honeggera „Król Dawid”, orkiestra i chór Filharmonii dyrygent Henryk Czajka, solowe partie wokalne Stefania Woytowicz, Irena Wiśniarska, Romuald Soychalski, solowe partie głosne Halina Buczyńska i Andrzej Szalawski.

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

„LITYK” (Narutowicza 20) Film dok. g. 13 „Żelazna maska” — dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliszki) „Węgierski zerwał” (Kihany), „Milion w worku” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Przygody cyrka Szalawicy”, „Dyl Sowizdrzał na dworze burgrabiego”, „Złota pilka” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „Żelazna maska” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9 i 22 „Przygody Pata i Patachona” dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 26) „Żelazna maska” — dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, „Milość kobiety” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Moja córka” g. 15.30, 17.30, g. 19.30 „Miałem 7 cerek” i występy artystów — przedsprzedaż biletów na występy od godz. 15
GOSPODARSTWO KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 17.30 i 19.30 „Wierny mąż” dozw. od lat 16

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kapelusz pana Ananiasa” dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (Rzgowska 84) Film dok. g. 22 „Czterdzieści pierwszy” — dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Gorzką ryż” dozw. od lat 18, g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Urop w Wenecji” dozw. od lat 14, g. 17, 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Noc sylwestrowa” dozw. od lat 7, g. 15.30, 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Spotkania” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20, Film dok. g. 15
TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 22 „Ludzie i kaprał” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Gorzką ryż” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „Żelazna maska” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9 i 22 „Przygody Pata i Patachona” dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 26) „Żelazna maska” — dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, „Milość kobiety” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Moja córka” g. 15.30, 17.30, g. 19.30 „Miałem 7 cerek” i występy artystów — przedsprzedaż biletów na występy od godz. 15
GOSPODARSTWO KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 17.30 i 19.30 „Wierny mąż” dozw. od lat 16

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-16

Diżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23
AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.
Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigury 19
Internia: Szpital dr Sopenberga, Pienniny 30
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocinińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocinińskiego 22

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Lagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 299 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź Stokki przy ul. Zbozecz 18a w godz. od 19 do 21

Z okazji 50-lecia działalności

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia nr 1 w Łodzi, ul. Naftowa 3 składa **JUBILATOM** serdeczne **GRATULACJE I ŻYCZENIA** dalszego rozwoju Ich przedsiębiorstwa na niwie handlowej i społecznej.
DYREKCJA.

SZATNIĘ WYDZIERZAWIA

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie
w Łodzi, ul. Piotrkowska 24
Oferty zalokowane należy składać w sekretariacie dyrekcji do dnia 10 grudnia 1957 roku. Bliższych informacji udziela dział Produkcyjno-Handlowy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

KUPNO

WOZEK czeski głęboki kupię, Wólczańska 109, m. 6 20157 g

SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD osobowy „Ford” tania sprzedam, Północna 21, Wdowiak

MASYNE gabinetowa damska „Singer-Simanco” sprzedam, ul. Obr. Stalingradu 3, m. 40 (po przecena oficyna)

SAKSOFON alt sprzedam, Piotrkowska 168-6 godz. 16-20, Cymerman

PIANINO krzyżowe firmy „Hoffman-Czerny” stan idealny pilnie sprzedam, Franciszkańska 15, m. 21 20330

MASYNE swetrowa 5-80 dobra, maszyną sprzedam, Bednarska 38 m. 2 20102 g

TELEWIZOR „Znamia” radio „Mińsk” z adaptorem, akordeon „Weltmeister” 120 basów sprzedam, Tel. 218-41

MASYNE do mielenia koci, łańcuszek do pily polskiej elektrycznej (tarczowej) sprzedam — Zgierz, Lecznicza 3 sklep żelazny 20185 g

RADIO-televizor nowy sprzedam, Obywatelska bl. 5 i klatka schodowa m. 2 20170 g

TELEWIZOR „Rubens” sprzedam, Tel. 521-25 — Drukarska bl. 441, m. 15

SAMOCCHÓD malolitrażowy marki P. 4. sprzedam, Łódź, Rzgowska 163 (warsztat ślusarski)

MASYNY mierzarkie i okrelke sprzedam — Wiadomość Łódź, ul. Przedzalanina 103, m. 5

BUDOWLANE materiały, maty słomiane, trzeci nowe, płyty gipsowe, pułki stali 3-5, wapno suche, lasowane, cegły, bala, belki rozbiórkowe, żerdzie, okorki, drzewo opałowe, trociny i inne poleca skład materiałów budowlanych i opałowych Łódź-Julianów, ul. Jana 6

ŁÓDOWKĘ duża „Zis Moskwa” i wirówkę sprzedam, Armii Ludowej 29-16, tel. 263-59

PIANINO bardzo tania sprzedam, Zeromskiego 9, m. 42 20282 g

TELEWIZOR nowy przestrojony z antena zewnętrzna sprzedam, Urzędnicza 9-38 20297 g

CEGLE prasówki gat. I, cena 950 zł, 1.000 szt. oraz cement „250” (typ „Portland”) otrzymasz w ładnych ilościach od f-mv Mediator w Łodzi, ul. Narutowicza 21. Firma dostarcza materiały wyłącznie prywatnej produkcji 20302 g

LEKARSKIE

Dr NIECKI specjalista skórne, weneryczne, mocznikowe 16-18, Na wrot 32 20015 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mocznikowych, Piotrkowska 109-6 20098 g

LOKALE

POKOJU najchętniej przy starszej pani lub kulturalnej rodzinie poszukuje się dla młodej panny, pracowniczki. Oferty do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „20187” 20187 g

PILNIE poszukuję duże go pokoju za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „20273”

MŁODY inżynier, kawałeczek poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „20220”

PRACA

POTRZEBNA gosposia, Franciszkańska blok 119 II kl. schodowa m. 6

FRYZJER męski potrzebny, Łódź, ul. Limanowskiego 84, E. Raczyński DOCHODZĄCA pomoc domowa potrzebna. Referencje konieczne. Tel. 262-35 godz. 18-19

FRYZJER damski lub fryzjerka potrzebni, Obr. Stalingradu 75, Trojankowski 20268 g

FRYZJER męski potrzebny na stałe („Gwarancja”) Obywatelska blok 2 20350 g

POMOC domowa najchętniej dochodząca potrzebna, Gdańska 76, m. 14, tel. 280-87, Pankiewicz 20249 g

NAUKA

MATEMATYKI, fizyki, rosyjskiego udzielam indywidualnie. Chętnie za obiad. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „20229” 20229 g

ZAWÓD sekretarki-maszynistki zdobędziesz na Kursach Stowarzyszenia Stenografów Maszynistów. Zdolnych absolwentów kierujemy do pracy. Zniżki kolejowe. Zapisy Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83, tel. 306-46

KLUB Motorowy LPZ w Łodzi Al. Kościuski 68 przyjmuje zapisy na amatorskie kursy samochodowe i motocyklowe w godz. od 8-15. Uwaga: poborowi i członkowie LPZ korzystają ze zniżki 6217 k

KURSY haftu maszynowego oraz kroju i szyby organizuje TKWP. Zapisy sekretariat szkoły Wróblewskiego 15, po kój 210, piątko II, godz. od 8-17 6245 k

KURSY kroju i szyby organizuje Ośrodek ZDR Łódź, Rzgowska 24 (w podwórzu). Zapisy w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8-12, 16-20

KURSY przygotowujące do egzaminu czeladniczego w zawodzie elektrycznym, elektromechanicznym oraz kursy kreśli budowlanych i maszynowych — organizuje Ośrodek Szkolenia ZDR, Łódź, Kilińskiego 109. Zapisy w godz. 17-19 6450 k

KURSY samochodowe amatorskie i zawodowe kat. II i III TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15 6474 k

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci kierownika wydziału Urzędu Telefonów Miejsowych

S. + P.
Czesława Gomulki
wyrazy współczucia żonie i najbliższej rodzinie składają tą drogą
KOLEŻANKI I KOLEDZY z URZĘDU TELEFONÓW MIEJSKOWYCH.

Koledze Tadeuszowi Plewczyńskiemu przewodniczącemu Rady Zakładowej przy Z.P.P. im. plk. W. Jurczaka, z powodu zgonu Jego

MATKI
wyrazy współczucia składają:
RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ROBOTNICZA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY.

Dnia 4 grudnia 1957 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nieodżałowany nasz kolega

S. + P.
Zygmunt Jęszak
działacz i sędzia bokserki
W Zmarłym tracimy niestrudzonego działacza sportu bokserkiego. Cześć Jego pamięci!
ŁÓDZKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI.

Wzywamy wszystkich aktywistów bokserkich do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w sobotę dnia 7 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

W dniu 6 grudnia 1957 r. zmarł nagle przeżywszy lat 52 nasz najukochańszy mąż, ojciec i brat

S. + P.
Kazimierz Brycht
maszynista PKP
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 grudnia br. o godz. 14 z domu żałobcy przy ul. Sosnowej 17 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamiają strokani

ZONA, SYN, BRAT, SIOSTRY I RODZINA

W dniu 6 grudnia 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62 nasza najukochańsza żona, matka i babcia

S. + P.
Stanisława Płonka
z Kwiatosińskich
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej o godzinie 14. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI I RODZINA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA — chemika z wieloletnim stażem pracy na stanowisko kierownicze oraz inżyniera lub technika-mechanika z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Chemików „Argon” Łódź, ul. Wysoka nr 22. Zgłoszenia osobiste przyjmuje zarząd spółdzielni codziennie w godzinach od 7.30 do 11. 6433-K

INŻYNIERA budowlanego z praktyką co najmniej 3-letnią i znajomością zagadnień spółdzielczych na stanowisko kierownika technicznego zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Beton” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 201. Warunki do omówienia u kierownika spółdzielni. 6457-K

TECHNIKÓW budowlanych zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź — Ruda. Zgłoszenia Parkowa 2-4. II piętro, pokój 21. 6482-K

WYKALIFIKOWANA łączarkę na średni podział natychmiast zatrudni Spółdzielnia Pracy „Swit” Łódź, ul. Zakątna 40. Zgłoszenia w zarządzie spółdzielni. Praca jednozmianowa. 6480-K

PALACZA do centralnego ogrzew. na kotły niskopiętne przyjmą od zaraz Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego Łódź, ul. Wólczańska nr. 19. 6481-K

PRZETARG

Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Łodzi, ul. Gibalskiego 2-4 róg Inflanckiej

OGŁASZA PRZETARG

na przystosowanie sali dla potrzeb ambulatorium lekarskiego. Roboty w zakresie budowlanym, wodno-kanalizacyjnym, centralnego ogrzewania i elektrycznego.
Termin wykonania robót ustala się na dzień 31 grudnia 1957 roku. Oferty należy składać w sekcji administracyjno-gospodarczej w terminie do dnia 12 grudnia 1957 roku do godz. 10, gdzie również można uzyskać szczegółowe informacje wraz ze słępnym kosztorysem.
Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz firmy prywatne. Zastrzega się jednocześnie prawo wyboru wykonawcy bez bliższego uzasadnienia. 6472-K

PLANIMETRY I ARYTMOMETRY nieuszkodzone zakupu pilnie

Ministerstwo Rolnictwa — Departament Urządzeń Rolnych
Warszawa, ul. Wspólna 30, pok. 174
SPRZĘT WRAZ Z WYCENĄ
przysięgłego rzeczoznawcy, ofert i rachunkiem należy składać w terminie do dnia 20 grudnia br. 6448-K

PRZETARG

Rudzka Wykończalnia Przemysłu Bawełnianego w Łodzi
ul. 3 Maja 64-66, tel. 399-14 wewn. 32

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wyeliminowanie z eksploatacji samochodów osobowych „Citroen BL 11”.
Przetarg odbędzie się w zakładzie Rudzkiej Wykończalni przy ul. 3 Maja 64-66 w dniu 20 grudnia 1957 roku punktualnie o godz. 10 w cenie wywoławczej zł 21.000. — Samochód jest do obejrzenia w zakładzie Rudzkiej Wykończalni w czasie od dnia 9 grudnia do dnia 18 grudnia br. w godz. od 9 do 12.
Do przetargu mogą stać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty:

- a) wadium w wysokości 2.500 zł,
 - b) dokumentów wymaganych zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku pozycja 353 § 9, pkt. 2/1-2-3.
- Oferty należy składać w sekretariacie dyrektora zakładu do dnia 17 grudnia 1957 r.

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Ognisk Artystycznych w Łodzi

na podstawie § 17 Statutu SPOA, zwołuje na dzień 11 stycznia 1958 roku, o godzinie 17 w pierwszym terminie i o godzinie 17.30 w drugim terminie Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Przyjaciół Ognisk Artystycznych. Zebranie odbędzie się w lokalu świetlicy Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, Al. Kościuski 47, III piętro z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie. 2. Powołanie przewodniczącego i Przewidy Ogólnego Zebrania. 3. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, czytanie listów. 4. Sprawozdanie zarządu z działalności stowarzyszenia za czas od dnia 1. X. 55 r. do chwili obecnej. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Sprawozdanie komisji statutowej i uchwalenie zmian w statucie. 7. Wybory nowych władz: a) zarządu, b) komisji rewizyjnej. Uzasadnienie: Wobec niezwołania zwyczajnego ogólnego zebrania w listopadzie roku 1956 oraz w listopadzie roku 1957, zarząd na żądanie części członków stowarzyszenia postanowił, jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE sprzedamy w Konstancynie domek 16-izbowy tysiąc metrów parcella za 70 tysięcy złotych. Parcele budowlane w Andrzejowie od 10 do 30 złotych za metr zadrzewione i niezadrzewione. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedazy Nieruchomości Spółdzielni Nieczystość, Piotrkowska 39

ZAKOPANE: wille w ogrodzie 14-pokojowa w bardzo dobrym stanie i punkcie całą lub częściowo sprzedam bez pośrednika. Wolne mieszkanie zaraz po kupnie. Oferty tylko poważne pod: Zakopane, Antałowska 7, Kozłowska 19995 g

PLAC z budynkami do sprzedania. Pilne. Wiadomość, Jesienna 21, Stokaj, Henryk Bykowski

PLAC w Julianowie sprzedam zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „20348”

Gdziekolwiek mieszkasz możesz grać i wygrać na Krajowej Loterii Pieniężnej
zakupując losy przez pocztę
w szczęśliwej kolekturze P.M.L.
ŁÓDŹ — Piotrkowska 161

